



Benedykt XVI

Nowość Jezusa polega w istocie na tym, że to On sam «wypełnia» przykazania z Bożą miłością i z mocą Ducha Świętego, która w nim mieszka. A my, poprzez wiarę w Chrystusa, możemy otworzyć się na działanie Ducha Świętego, który uzdalnia nas do życia Bożą miłością. Dlatego każde z przykazań staje się prawdziwe jako wymóg miłości, a wszystkie razem zbiegają się w jedno przykazanie: miłuj Boga całym swoim sercem, a bliźniego swego jak siebie samego

*13.02.2011, Watykan, podczas modlitwy Anioł Pański †*

---



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Chorują poszczególne osoby, chorują także całe społeczeństwa. Z moralnego punktu widzenia chory jest cały współczesny świat, który dąży tylko do bogactwa i przyjemności i nie przyjmuje bogactwa duchowego. Od takich chorób jest tylko jeden lekarz – Jezus Chrystus. Przepisem na powrót do zdrowia jest testament Maryi: wszystko czynić tak, jak powie Jezus. A On mówi: "Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię". W ten sposób w duchowej ciemności współczesnego świata Maryja Niepokalanie Poczęta jest dla nas światłością, przykładem do naśladowania, Matką dobrej rady.

*11.02.2011 r., archikatedra mińska, według catholic.by*



Bp Jan Tyrawa

Człowiek ma być wolny i trzeba czynić wszystko, aby był coraz bardziej wolny - po to, aby mógł czynić dobro, bo inaczej jego życie nie ma sensu. I trzeba zauważyć również to, że człowiek nigdy nie znajdzie się w tak złych sytuacjach życiowych, w których nie mógłby czynić dobra. Nawet w Oświęcimiu może czynić dobro (św. Maksymilian Kolbe), bowiem wewnętrznie jest zawsze wolny. Oczywiście, to wymaga wielkiej ofiary, miłości i poświęcenia.

*13.02.2011, fragment niedzielnej homilii*

---



O. Leon Knabit

Chrześcijanie za bardzo skupiają się na walce. My ciągle walczymy. I to wcale nie zmniejsza istniejącego zła. Przeciwnie, koncentrując się na walce, tracimy zapał do budowania dobra. Jeśli położylibyśmy na wagę dobro i zło, którego przynajmniej na razie nie da się usunąć, doszlibyśmy do wniosku, że zamiast walczyć bezowocnie, lepiej jest dokładać tyle dobra, by szala przechyliła się na jego stronę. I w taki sposób zwyciężymy. Bo o co walczymy? O tego Jezuska z obrazka? Tak nie przybliżymy Boga ludziom.

*01.02.2011 fragment wywiadu dla "Niedzieli"*

---